
OPINIA ZEWNĘTRZNA

**AUTOR WSKAZANY PRZEZ POSEŁ KAMILĘ GASIUK-PIHOWICZ
PRZEWODNICZĄCĄ KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA**

Opinia wyraża pogląd Autora i nie może być utożsamiana ze stanowiskiem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, które pełniło wyłącznie rolę pośredniczącą w procesie zamawiania opinii.

Dr hab. Piotr Uziębło, prof. UG
Uniwersytet Gdański

Warszawa, 3 kwietnia 2024 r.

Opinia na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219) z wyłączeniem zawartych w nim przepisów przejściowych

Streszczenie

- Opiniowany projekt nie budzi wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP. Dokonuje on sanacji obecnego stanu prawnego, który nie odpowiada treści art. 187 ustawy zasadniczej, co jest efektem powierzenia Sejmowi wyboru części sędziowskiej składu KRS.

- Wprowadzenie wyborów powszechnych członków KRS wywodzących się ze środowiska sędziowskiego uważam za istotny walor ustawy. Z pewnością będzie to wzmocnienie legitymizacji tak wyłonionych członków Rady
- Z racji charakteru wyborów uznać trzeba, że Państwowa Komisja Wyborcza jest w pełni umocowana do przeprowadzenia takich wyborów, nie tylko ze względu na jej fachowość, ale i także praktykę w przeprowadzaniu różnego typu elekcji w Polsce.
- Wątpliwości budzi sposób przeprowadzenia wysłuchania publicznego kandydatów. W sytuacji, w której liczba takich kandydatów byłaby znacząca, trudno byłoby mówić o efektywności proponowanej w projekcie formy wysłuchania publicznego.
- Istotnym novum, zgłaszanym już zresztą przez przedstawicieli doktryny, jest pomysł powołania Rady Społecznej przy KRS, która w założeniu ma być organem opiniodawczym, ale w dużej mierze pełnić będzie również funkcję podmiotu sprawującego swoistą kontrolę rzetelności i transparentności pracy KRS.

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej opinii jest analiza propozycji legislacyjnych dotyczących zmian w sferze funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem ich zgodności z Konstytucją RP, a także standardami międzynarodowymi. Dokonanie rzeczonych zmian jest niezbędne ze względu na jednoznacznie niekonstytucyjną regulację zasad wyłaniania składu KRS w części wyboru sędziów do KRS. Obecnie obowiązujące unormowanie zakłada, że sędziowie są wybierani przez Sejm kwalifikowaną, a w kolejnych etapach bezwzględną większością głosów, co – w mojej ocenie – jednoznacznie stoi w sprzeczności z treścią art. 187 ust. 1, który wyraźnie wskazuje, że Sejm wybiera spośród posłów czterech członków tego organu (pkt 3 tego artykułu). W efekcie interpretacja punktu 2, który stanowi, że w skład KRS wchodzi „piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych”, w taki sposób, który oznacza, że podmiotem ich wyłaniającym również może być Sejm jest niemożliwa do obrony. Skoro bowiem ustrojodawca wskazał, że ten organ wyłania czterech posłów, to trudno byłoby mu dodać nowe kompetencje w sferze wyłaniania kolejnej grupy członków tego organu

(podobnie np. D. Łukowiak, *Demokratyzacja czy polityzacja? Udział obywateli w kreowaniu składu Krajowej Rady Sądownictwa po „reformie sądownictwa”*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 156). Uważam jednocześnie, że charakter prawny KRS, która w dużej mierze jest jednak organem samorządu sędziowskiego przesądza, że właśnie grupa 15 sędziów musi być wyłaniana przez tę grupę zawodową. Nie ma natomiast żadnej dyrektywy konstytucyjnej, która określałaby sposób tego wyboru, co będzie istotną przesłanką oceny dopuszczalności proponowanego w projekcie ustawy systemu wyboru sędziów w skład Krajowej Rady Sądownictwa.

Niekonstytucyjność składu KRS, z uwagi na sposób jej kreacji, była już wielokrotnie podkreślana, zarówno w rozstrzygnięciach sądów europejskich i krajowych, jak i w doktrynie prawa konstytucyjnego. TS UE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. (C 585/18) stwierdził, że „KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu; po drugie, okoliczność, że chociaż 15 członków KRS wybieranych spośród sędziów było wcześniej wyłanianych przez środowisko sędziowskie, to obecnie są oni desygnowani przez organ władzy ustawodawczej spośród kandydatów, którzy mogą być zgłaszani przez grupę 2000 obywateli lub 25 sędziów, co sprawia, że taka reforma prowadzi do zwiększenia liczby członków KRS z nadania sił politycznych lub przez nie wybranych do 23 z 25 członków, których liczy ten organ”. Podobny pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. BSA I-4110-1/20). W jego ocenie „zakwestionowanie (...) założenia o konieczności dokonania wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa przez samych sędziów, nie pozwala wskazać organu państwa, mogącego tego wyboru dokonywać. Konstytucja nie przewiduje domniemania kompetencji na rzecz parlamentu. Po zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa piętnastu członków Rady, rekrutujących się spośród sędziów zostało wybranych przez Sejm RP na wspólną czteroletnią kadencję (art. 9a ust. 1 ustawy o KRS). Nie ma wśród nich przedstawicieli Sądu Najwyższego, chociaż tego wymaga art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Ukształtowana przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa procedura wyboru sędziów do tego organu spowodowała, że władza sądownicza utraciła wszelki wpływ na jego

skład (...). Krajowa Rada Sądownictwa została zdominowana przez osoby pochodzące z wyboru politycznego większości sejmowej”.

Niekonstytucyjność procedury wyboru sędziów do KRS przez Sejm podnoszona była również przez środowisko konstytucyjne. Jak zauważa S. Patyra odnosząc się do sposobu wyłaniania składu KRS „tak ukształtowana procedura wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm jawi się jako rażąco sprzeczna z dotychczasowymi demokratycznymi standardami, zwłaszcza w odniesieniu do zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Zasadniczo przesądza o tym praktyczne pozbawienie wpływu środowisk sędziowskich na wybór sędziów do KRS” (S. Patyra, *Krajowa Rada Sądownictwa w Polsce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019, nr CXIX, s. 131). Jeszcze wyraźniej artykułuje to K. Grajewski, który zauważa, że „brak jednoznacznego uzasadnienia rozwiązania powierzającego Sejmowi prawo do wyboru sędziowskiej części KRS nie jest zaskoczeniem. Trudno jest bowiem oczekiwać, że da się w przekonujący sposób uzasadnić tezę, w myśl której powierzenie wyboru sędziów do Rady Sejmowi jest dowodem na odpolitycznienie tego procesu i poddanie go społecznej kontroli, nie mówiąc już o tym, że w ustawie przyjęto rozwiązanie wprost sprzeczne z art. 187 ust. 1 i kilkoma innymi przepisami Konstytucji RP” (K. Grajewski, *Krajowa Rada Sądownictwa w świetle przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. - zagadnienia podstawowe*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2018, nr 1, s. 21).

Gwoli ścisłości dodać trzeba, że były też głosy, które wskazywały, że Konstytucja nie precyzuje sposobu wyboru sędziów do KRS (zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 820). Podzielam jednak pogląd K. Skotnickiego, który stwierdził, że „argumentacja przywoływana przez jej zwolenników, a w szczególności budowanie podstawy dla wprowadzonej zmiany w oparciu o stwierdzenie, że Konstytucja w art. 187 ust. 1 pkt 2 nie przesądza, kto ma wybierać sędziów w skład Rady, jest akademickim przykładem błędnego poprzestania w analizie normy prawnej wyłącznie na wykładni językowej, bez uwzględnienia całości regulacji aktu prawnego, w którym się ona znajduje, w tym w szczególności zasad, na których zbudowany jest cały akt prawny” (K. Skotnicki, *Problem konstytucyjności składu obecnej Krajowej Rady Sądownictwa w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2020, nr 93, s. 54).

Wybór członków KRS

Opiniowana ustawa przewiduje dwie zasadnicze zmiany w sferze powołania i funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Pierwsza z nich dotyczy sposobu wyłaniania 15 sędziów wchodzących w skład Rady. Projektodawca zakłada, że sędziowie tacy będą wybierani w wyborach powszechnych (co zresztą trudno uznać za rozwiązanie nowatorskie, gdyż takie propozycje pojawiały się już wcześniej), a których uprawnionymi do wybierania będą wszyscy sędziowie w Polsce pod warunkiem, że pozostają w służbie czynnej. Ten ostatni warunek jest w pełni uzasadniony tym, że tylko tacy sędziowie aktywnie wykonują swoją funkcję. Przyjmuje się, że każdy z sędziów będzie dysponował jednym głosem. Co istotne, pomimo, że projektodawca przewiduje wprowadzenie systemu ważonego, który z góry przypisuje liczbę sędziów w składzie rady poszczególnym sądom, nie określa on, że sędzia danego sądu jest uprawniony do głosowania wyłącznie na kandydatów będących sędziami, którzy zasiadają w sądach tego samego typu.

Pewne kontrowersje może budzić sposób podziału miejsc w KRS pomiędzy sędziów poszczególnych sądów, który przypomina znane z XIX wieku wybory kurialne. Projekt przyjmuje, że będzie w niej zasiadać jeden sędzia SN, dwóch sędziów sądów apelacyjnych, trzech sędziów sądów okręgowych, sześciu sędziów sądów rejonowych i po jednym sędzi: sądów wojskowych, NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych. Patrząc na to z perspektywy liczby aktywnych sędziów dochodzi do jednoznacznego niedoreprezentowania sędziów sądów rejonowych. Godzi się jednak zauważyć, że mechanizm ten ma zapewnić reprezentowanie w składzie KRS sędziów wszystkich sądów. Rzeczony niedoreprezentowanie sędziów sądów rejonowych wynika w dużej mierze z ich miejsca w strukturze sądów, a po części również faktu, że w dużej mierze zasiadają w nich sędziowie najmłodszy stażem. W konsekwencji trudno byłoby postawić temu rozwiązaniu zarzut niekonstytucyjności, szczególnie, że ustawa zasadnicza w żaden sposób nie przewiduje w wyłanianiu KRS zasady równości materialnej głosu, co po części wynika w pozostawionej ustawodawcy swobodzie określenia procedury wyboru sędziów do Rady. Warto również rozważyć, czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem, postulowane niekiedy w doktrynie, zróżnicowanie terytorialne składu

Rady (zob. Ł. Bojarski, *Krajowa Rada Sądownictwa*, [w:] *Jak przywrócić państwo prawa*, red. T. Zalasieński, Fundacja Batorego, Warszawa 2019, s. 107).

Warto dodać, że podobne zróżnicowanie dotyczy też liczby podpisów sędziów, które wymagane są do zgłoszenia kandydatury. W przypadku sędziów sądów rejonowych konieczne jest uzyskanie poparcia 40 sędziów, sądów okręgowych – 25 sędziów, zaś pozostałych sądów – 10 sędziów, przy czym – podobnie jak w przypadku czynnego prawa wyborczego – poparcie może być udzielane wyłącznie przez sędziów czynnych. Trudno uznać, że wymogi te mają charakter zaporowy i uniemożliwiają swobodę zgłaszania kandydatów w wyborach członków KRS. Na aprobatę zasługuje również propozycja, aby jeden sędzia mógł poprzeć wyłącznie jedną kandydaturę, co zapobiega ewentualnemu tworzeniu potencjalnych porozumień pomiędzy sędziami, ograniczających potencjalną reprezentatywność Rady.

Za novum trzeba uznać proponowany sposób przeprowadzenia wyłaniania sędziów do Rady. Z racji przeprowadzania wyborów powszechnych, opiniowany projekt przewiduje, że to Państwowej Komisji Wyborczej ma być powierzona przeprowadzenie takich wyborów. Z racji ich charakteru w pełni akceptuję proponowane rozwiązanie, gdyż z racji jej zadań będzie ona w pełni predysponowana do podjęcia się tego zadania. Na marginesie można jedynie zgłosić postulat odpolitycznienia tego organu, chociażby przez powrót do sędziowskiego składu PKW, a przynajmniej do ograniczenia liczby członków PKW wybieranych przez Sejm.

Trudno mieć zastrzeżenia do procedury zgłaszania kandydatów na członków Rady. Zarówno wymogi formalne dokonania takiego zgłoszenia, jak również i przyczyny ewentualnej odmowy przyjęcia zgłoszenia określone zostały w sposób jasny i precyzyjny. Także nie mam wątpliwości do problemu dotyczącego możliwości zaskarżenia uchwały odmawiającej przyjęcia kandydata do właściwego sądu. Z perspektywy koherentności rozwiązań z prawem wyborczym wydawać mogłoby się, że właściwym sądem winien być Sąd Najwyższy, jednak z racji istotnych problemów prawnych związanych z obecnym składem personalnym tego sądu, wydaje się być logicznym wskazanie – jako takiego sądu – Naczelnego Sadu Administracyjnego. Zresztą uważam, że generalnie powierzenie procedur odwoławczych od rozstrzygnięć PKW sądom administracyjnym nie jest złym unormowaniem, szczególnie z racji roli jaką organ ten odgrywa w strukturach administracji wyborczej.

Podobnie za w pełni poprawne uważam proponowane rozwiązania dotyczące komisji skrutacyjnych oraz ich roli w przeprowadzeniu głosowania na kandydatów do KRS. Drobną wątpliwość dotyczy jedynie samej nazwy tej komisji. Stoję na stanowisku, że z racji charakteru takich wyborów i sposobu ich przeprowadzenia, w tym roli PKW w całym procesie, można było komisje te nazwać wyborczymi. Z perspektywy jakości systemu prawa byłaby to nazwa bardziej adekwatna, oddająca charakter podmiotów odpowiedzialnych za przeprowadzenie wyborów członków Rady.

Inną nowością w procedurze wyłaniania kandydatów na członków Rady staje się obowiązkowe przeprowadzenie wysłuchania publicznego kandydatów do KRS. Do organizacji takiego wysłuchania zobowiązana została PKW, która musi je przeprowadzić nie później niż 7 dni przed dniem wyborów. Procedura zgłoszenia osób zainteresowanych udziałem w takim przesłuchaniu nie odbiega od rozwiązań dotyczących wysłuchania publicznego w procesie legislacyjnym, co oceniam *in plus*. Nie przekonuje mnie za to inne podobieństwo do wspomnianych wysłuchań, a więc możliwość ograniczenia liczby uczestników wysłuchania publicznego przez PKW, co może nastąpić z przyczyn lokalowych lub technicznych. Stoję na stanowisku, że skoro wysłuchanie takie jest i tak transmitowane za pomocą przekazu audio-wideo, to nie byłoby przeszkód, aby niektóre osoby uczestniczyły w wysłuchaniu w sposób zdalny.

Problemem związanym z wysłuchaniem publicznym może być także – przynajmniej potencjalnie – liczba zgłoszonych kandydatów do Rady. W przypadku, gdyby takich kandydatów pojawiło się kilkudziesięciu, wysłuchanie takie mogłoby być niezwykle długie, co może przekładać się na jego niewielkie oddziaływanie społeczne, a także zwiększać ryzyko jego niemerytorycznego charakteru. Z tego powodu może warto byłoby rozważyć ograniczenie kręgu osób uprawnionych do udziału w głosowaniu wyłącznie do osób, które dysponują czynnym prawem wyborczym w wyborach członków KRS.

Kilka słów poświęcić trzeba również systemowi wyborczemu. Projektodawca – co już zostało wskazane – zastosował wybór w grupach, zależnych od przynależności kandydatów do określonej grupy sędziów poszczególnych sądów. Przyjęto tutaj system większościowy, w którym w grupie sędziów SN, NSA, wojewódzkich sądów administracyjnych i sądów wojskowych wygrywa kandydat z największą liczbą głosów, natomiast w przypadku sądów powszechnych członkami Rady zostają kandydaci, który uzyskali kolejno najlepsze wyniki w grupie sędziów danego typu sądów w liczbie

równej liczbie miejsc im przypisanych. Proponowane jest natomiast specyficzne rozwiązanie, które dotyczy sytuacji uzyskania przez kandydatów równej liczby głosów. W takim przypadku „członkiem Rady zostaje sędzia starszy służbą w danej grupie sędziów, a jeżeli staż służby jest równy – sędzia starszy wiekiem” (art.11f ust. 3 projektu). Rozumiejąc, że w tym wypadku prawodawca bierze pod uwagę doświadczenie zawodowe i potencjalne mniejsze szanse wyboru do Rady takiej osoby w przyszłości, to jednak trudno uznać element stażu za kluczowy. Godzi się rozważyć przyjęcie w tym przypadku innego rozwiązania jak chociażby liczbę okręgów sądowych, w których dany kandydat osiągnął lepszy wynik, czy nawet przeprowadzenie przez PKW losowania. Zresztą byłoby to również rozwiązanie zbliżone do standardów przyjmowanych w prawie wyborczym.

Zwrócić trzeba również uwagę na procedurę zgłaszania protestów przeciwko ważności wyboru członka Rady. W tej mierze odpowiednio stosowane mają być przepisy kodeksu wyborczego (k.wyb.), z tą odmiennością, że – podobnie jak przy zgłaszaniu kandydatów – sądem właściwym dla ich rozpatrzenia jest NSA. Pomijając wskazaną wtedy argumentację, zastanowić się wypada, czy odwołanie do odpowiedniego stosowania art. 82 k.wyb., przede wszystkim w zakresie przesłanek wniesienia protestu, może być uznane za zasadne. Zgodnie bowiem z art. 82 § 1 k.wyb. „przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: (...) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub (...) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów”. W efekcie poza sferą takiego protestu pozostają działania poprzedzające przeprowadzenie głosowania, co dotyczy tym samym także wyborów członków KRS.

Projekt ustawy przewiduje też obowiązek przeprowadzenia wyborów uzupełniających w przypadku powstania wakatów w KRS. Wybory takie powinny odbyć się nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia wygaśnięcia mandatu. Dobrze stało się jednak, że projektodawca nie przewiduje wygaśnięcia mandatu w przypadku przeniesienia sędziego na inne stanowisko sędziowskie, nawet jeśli wiązałoby się to z objęciem tego stanowiska w sądzie wyższej instancji czy też innym rodzaju sądu, co

wynika ze szczególnego charakteru mandatu członka Rady, legitymizowanego przez całe środowisko sędziowskie.

Rada Społeczna

Drugą istotną zmianą proponowaną przez projektodawcę jest utworzenie przy KRS Rady Społecznej jako podmiotu opiniodawczego. Pomysł powołania takiego podmiotu nie jest nowy, gdyż pojawiała się ona już wcześniej, chociażby w projekcie senackim z 2020 r. (druk nr 50/Senat RP X kadencji). Zresztą do tego projektu nawiązują również inne regulacje opiniowanego projektu ustawy. Wracając jednak do Rady Społecznej, pomysł na jej konstrukcję jest specyficzny, gdyż w dużej mierze mają w niej zasiadać prawnicy (zob. K. Grajewski, P. Uziębło, *Podstawowe założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z 2020 r.*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 6, s. 50). Zgodnie z art. 22a ust. 2 projektu w skład Rady Społecznej mają wchodzić: osoba wskazana przez Naczelną Radę Adwokacką, osoba wskazana przez Krajową Radę Radców Prawnych, osoba wskazana przez Krajową Radę Notarialną, osoba wskazana przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, osoba wskazana przez Rzecznika Praw Obywatelskich, osoba wskazana przez Krajową Radę Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, trzech przedstawiciele organizacji pozarządowych wskazani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W mojej ocenie brakuje doprecyzowania treści tego przepisu, który wskazywałaby wyraźnie, że samorządy zawodowe wskazują członka Rady spośród swoich członków, podobnie zresztą jak i RGNiSW – spośród pracowników badawczych lub badawczo-dydaktycznych wyższych uczelni posiadających wykształcenie prawnicze. Taka zmiana pozwoliłaby na realizację celów, które są stawiane Radzie Społecznej. Trudno mieć natomiast zastrzeżenie do regulacji dotyczącej wygaśnięcia mandatów członków Rady Społecznej, jak i uzupełniania jej składu. Są one jednoznaczne i precyzyjne.

Rada Społeczna ma być w założeniu organem opiniodawczym. Z tej perspektywy kluczowe znaczenie będzie dotyczyło opiniowania przez Radę kandydatów na stanowiska sędziowskie, co może budzić pewne kontrowersje w kontekście faktu, że opiniować kandydatów na sędziów będą osoby, które uczestniczą w postępowaniach sądowych w charakterze stron lub ich pełnomocników. Stąd też ważnym będzie, aby osoby desygnowane w skład Rady Społecznej odznaczały się szczególnie wysokimi

kwalifikacjami moralnymi, które pozwolą na ocenę kandydatów wyłącznie przez pryzmat merytoryczny. Mimo wszystko więc występowanie Rady przyjąć należy jako krok do poszerzenia zewnętrznej kontroli działania KRS.

Wnioski

Nie mam wątpliwości, że opiniowany projekt ustawy jest wyrazem pilnej potrzeby dostosowania obowiązującego stanu prawnego do regulacji konstytucyjnej, a także standardów prawa europejskiego. Proponowane zmiany można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich reformuje sposób kreacji składu KRS. Zakładane w projekcie wybory powszechne do Rady zasługują na aprobatę, gdyż stanowią najbardziej demokratyczny sposób jej wyboru. Powierzenie przygotowania procesu wyborczemu PKW uważam za bardzo dobre rozwiązanie. Mam natomiast kilka uwag do przedłożonych propozycji, które nie niweczą jednak jego pozytywnej oceny. Przede wszystkim przemyślenia wymaga podział mandatów w Radzie pomiędzy przedstawicieli różnych sądów, przede wszystkim zastosowanie kryteriów reprezentatywności terytorialnej, całkowicie pominiętych w projekcie. Jedynie korekcyjny charakter mają natomiast uwagi dotyczące nazwy komisji skrutacyjnej, która w mojej ocenie może być nazwana wyborczą, a także sposobu przeprowadzenia wysłuchania publicznego kandydatów na członków Rady.

Inny charakter ma zmiana związana z powołaniem Rady Społecznej działającej przy KRS, a mającej opiniodawczy charakter. Byłaby to istotna zmiana jakościowa, choć – co trzeba zauważyć – jej kompetencje opiniodawcze muszą być jednak jedynie „miękkimi” z uwagi na brak podstaw konstytucyjnych dla tego podmiotu. Uważam jednak, że Rada Społeczna stanowi istotny walor, szczególnie w kontekście zwiększenie kontroli społecznej, przede wszystkim pozasądziowskiego środowiska prawniczego, rozstrzygnięć podejmowanych przez KRS. W efekcie wprowadzenie tej zmiany uznaję za pożądane.